

POSTANOWIENIE

31 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Józkowiak

Protokolant: protokolant sądowy Adrianna Kwaśnik

po rozpoznaniu 10 maja 2022 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S.

przy uczestnictwie (...) SA z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z 15 października 2020 r.

sygn. akt I Ns 193/17

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w całości w ten sposób, że:

1) oddalić wniosek,

2) obciążyć kosztami postępowania wnioskodawcę, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu, że koszty zastępstwa prawnego uczestniczki postępowania odpowiadają stawce minimalnej;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania 340 zł (trzysta czterdzieści złotych) jako zwrot kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

/-/ Tomasz Józkowiak

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 15 października 2020 r. (sygn. akt I Ns 193/17), po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. S. przy uczestnictwie (...) SA z siedzibą w K. o ustanowienie służebności przesyłu, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu:

1) ustanowił na rzecz uczestniczki postępowania na nieruchomości położonej w P., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) służebność przesyłu, polegającą na prawie utrzymania linii energetycznej oraz dostępie do nieruchomości w celu eksploatacji, niezbędnych konserwacji, modernizacji i napraw oraz usuwania awarii wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren z odpowiednim sprzętem oraz polegającej na obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń

wchodzących w skład sieci elektroenergetycznej, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego, której przebieg został oznaczony kolorem różowym na mapie sporządzonej przez biegłego J. W., złożonej do Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego pod nr (...), stanowiącej integralną część postanowienia,

2) zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy 139 957 zł jako jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu opisanej w punkcie 1. postanowienia,

3) obciążył uczestników kosztami postępowania w zakresie poniesionym,

4) obciążył uczestników w częściach równych nieuiszczonymi kosztami postępowania w postaci kosztów opinii biegłych i z tego tytułu zasądził od nich na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu po 1903,60 zł.

Sąd rejonowy uznał, że utrzymywanie na nieruchomości wnioskodawcy urządzeń przesyłowych – linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia uzasadnia ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem określonym przez biegłego. Zdaniem sądu rejonowego uczestniczka postępowania nie wykazała, by dysponowała tytułem prawnym upoważniającym ją do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy. Sąd rejonowy uznał podniesiony przez nią zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu za bezzasadny.

Postanowienie sądu rejonowego zaskarżyła w całości apelacją uczestniczka postępowania, zarzucając sądowi rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 234 k.p.c. w zw. z art. 340 k.p.c., art. 231 k.p.c., a nadto art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹ k.c., art. 305⁴ k.c., art. 353 k.c., art. 172 k.c. i art. 176 k.c. Powołując się na te zarzuty apelująca wniosła o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1980 r. lub najpóźniej z dniem 1 stycznia 1990 r. służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki postępowania wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestniczki postępowania na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik uczestniczki postępowania zmodyfikowała wnioski apelacji, domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Ustalenia faktyczne sądu rejonowego są prawidłowe i w związku z tym sąd okręgowy przyjmuje je za własne. Nie jest natomiast słuszna ocena sądu pierwszej instancji co do podniesionego przez uczestniczkę postępowania zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przez nieruchomość wnioskodawcy przebiegają urządzenia przesyłowe uczestniczki postępowania, a mianowicie napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia 220 kV relacji P.-C. (to w związku z tą linią sąd rejonowy zaskarżonym postanowieniem ustanowił służebność przesyłu). Urządzenia te zostały pobudowane w celu przesyłu energii elektrycznej, zaś w rozpoznawanej sprawie brak jest dostatecznych przesłanek, aby uznać, że nie były one użytkowane już od momentu ich posadowienia. Linia przesyłowa na nieruchomości wnioskodawcy jest napowietrzna, a zatem bez wątpliwości stanowi trwale i widoczne urządzenie, z którego korzystanie prowadziło do zasiedzenia służebności gruntowej. Dla każdej osoby, w tym również dla wnioskodawcy i poprzednich właścicieli nieruchomości musiało być niewątpliwym, w jakim celu została ona pobudowana oraz w jakim celu była i jest wykorzystywana.

Uczestniczka postępowania broniła się przed żądaniem ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem podnosząc zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Dopuszczalne jest ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, jeżeli ustalenie to nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, lecz stanowi jedynie przesłankę, i to choćby dotyczyło nabycia prawa przez zasiedzenie przez inny podmiot niż uczestnik postępowania. Tym samym, w sprawie z wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została nabyta przez zasiedzenie, niezależnie od tego, czy do zasiedzenia doszło na rzecz tego przedsiębiorcy, czy też na rzecz jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie. Nie można przy tym zgodzić się z wnioskodawcą, że uczestniczka w sposób niewłaściwy zgłosiła tenże zarzut. Taka ocena jest nieuprawniona. Uczestniczka postępowania wskazała datę, od jakiej – w jej ocenie – rozpoczął bieg termin zasiedzenia oraz alternatywnie dwie daty upływu tego terminu, wyjaśniła jakie prawo miało zostać nabyte w drodze zasiedzenia, odwołała się do konkretnych urządzeń przesyłowych, a swój zarzut szeroko uzasadniła.

Jak ustalił sąd rejonowy linia wysokiego napięcia, której dotyczy postępowanie została oddana do eksploatacji w 1969 r. Okoliczność, że już w latach sześćdziesiątych XX wieku trwały prace projektowe i budowlane dotyczące przedmiotowej linii wynika z dowodów zaoferowanych przez uczestniczkę postępowania. W szczególności odwołać się tu należy do projektu wstępnego linii 220 kV P.-C. z marca 1966 r. i protokołu z posiedzenia Komisji dochodzeniowej dla zlokalizowania linii 220 kV P.-C. z 20 października 1965 r. Okoliczność oddania tej linii do eksploatacji w 1969 r. potwierdził również świadek P. K. (którego zeznania sąd rejonowy uznał za wiarygodne), zatrudniony od 2005 r. w przedsiębiorstwie uczestniczki postępowania. Sąd okręgowy zwraca uwagę, że na przedłożonym przez uczestniczkę postępowania Planie sieci elektroenergetycznej najwyższych napięć z czerwca 1974 r. została już naniesiona przedmiotowa linia (jako odcinek (...)), co potwierdza, że w tym czasie już istniała. Najpóźniej zatem od lipca 1974 r. można uznać istnienie tej linii za niewątpliwie.

Zgodnie z art. 308 k.p.c., dowodem w sprawie mogą być również fotokopie (kserokopie) dokumentów. Co ważne, w odniesieniu do oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów z poświadczonych za zgodność z oryginałem kopii dokumentów i niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kopii dokumentów, wnioskodawca nie przedstawił żadnych zarzutów co do ich rzetelności i zgodności z treścią dokumentów. Wnioskodawca nie twierdził np. by złożone kopie zostały sfałszowane, bądź by nie istniały oryginały dokumentów, których wspomniane kopie dotyczą. W związku z tym sąd okręgowy uznał, że nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej tych dowodów.

Trzeba też mieć na uwadze, że od budowy linii upłynęło ponad 50 lat, przedsiębiorstwo państwowe, które w dacie budowy zarządzało infrastrukturą przesyłową uległo w międzyczasie licznym reorganizacjom. Zrozumiały jest więc brak pełnej dokumentacji, na który uczestniczka postępowania powołała się już w odpowiedzi na wniosek. Nie pozbawia to jednak mocy dowodowej tych dokumentów, które udało się odnaleźć.

Wypada wreszcie zauważyć, że na etapie postępowania apelacyjnego wnioskodawca nie przedstawił przekonujących zarzutów co do ustaleń sądu rejonowego odnośnie oddania do eksploatacji linii, której dotyczy postępowanie. W tym zakresie wnioskodawca ograniczył się wyłącznie do ogólnego stwierdzenia, że zaprzecza datom budowy linii energetycznej wskazywanym przez uczestniczkę postępowania, nie polemizuje natomiast i nie przedstawia konkretnych zarzutów co do dowodów na podstawie których dokonano lub można było dokonać ustaleń w tym przedmiocie (a więc powołanych wcześniej odpisów i kopii dokumentów oraz zeznań świadka). Takie działanie nie może zostać uznane za skuteczne.

Zgodnie z art. 292 k.c., służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Sąd okręgowy podziela pogląd, konsekwentnie prezentowany przez Sąd Najwyższy, opowiadający się za możliwością zasiadywania, przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c., służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, odwołując się do motywów takiej oceny przedstawionej w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z: 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17; 22 maja 2013 r., III

CZP 18/13; 6 czerwca 2019 r., III CSK 626/18; 24 stycznia 2019 r., II CSK 740/17). W konsekwencji, posiadanie takiej służebności może prowadzić również do zasiedzenia służebności przesyłu (jeśli okres zasiedzenia upłyne już po kodeksowym uregulowaniu tej służebności). Nie można więc przyjąć, jak tego oczekiwał wnioskodawca, że termin zasiedzenia służebności mógł być liczony najwcześniej od 3 sierpnia 2008 r., tj. wprowadzenia do porządku prawnego instytucji służebności przesyłu. Ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy Kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją art. 172 k.c. oraz art. 292 k.c., przewidujących możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości oraz służebności gruntowej, potwierdziły wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 14 grudnia 2005 r., SK 61/03 oraz z 25 maja 1999 r., SK 9/98. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że instytucja zasiedzenia służebności nie wykracza poza granice wyznaczone normami konstytucyjnymi, gdyż nie pozbawia właściciela uprawnień do korzystania z nieruchomości ani nie wyklucza możliwości rozporządzania nią, samo zasiedzenie służebności polega zaś na usunięciu długotrwałej niezgodności między posiadaniem a stanem prawnym. Sąd okręgowy zauważa też, że przed wprowadzeniem do porządku prawnego instytucji służebności przesyłu jak najbardziej można było skonstruować służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu w ramach kodeksowej służebności gruntowej.

Jak stanowi powołany wcześniej art. 292 k.c., do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W myśl zaś art. 172 § 1 i 2 k.c., posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Od wejścia w życie Kodeksu cywilnego do 1 października 1990 r. terminy te wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat, a po tej dacie wydłużono je odpowiednio do 20 i 30 lat.

Dalej sąd okręgowy zauważa, że w związku z brzmieniem art. 292 k.c., odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności, które jest posiadaniem zależnym. Posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak również posiadanie służebności przesyłu polega na władaniu przez przedsiębiorstwo przesyłowe cudzym gruntem w zakresie i w sposób, w jaki by to czyniła osoba, której przysługuje takie ograniczone prawo rzeczowe. Do zasiedzenia służebności nie ma więc zastosowania wymaganie posiadania samoistnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 r., I CSK 181/09).

W dacie pobudowania urządzeń, których dotyczy postępowanie nieruchomości opisana we wniosku nie była własnością Skarbu Państwa. Ustalenia tego sąd okręgowy dokonał na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach księgi wieczystej (...), w której nieruchomości ta zapisana jest obecnie oraz w aktach księgi wieczystej (...), z której została wyłączona. Dokumentem nadania ziemi z 13 czerwca 1958 r. stwierdzono, że na podstawie orzeczenia Powiatowej Komisji Ziemskiej w P. z 27 marca 1957 r. własność nadziału ziemi obejmującego m.in. objętą postępowaniem nieruchomości nabyła K. P. (1). Na podstawie umowy darowizny z 1961 r. własność nieruchomości nabyła K. P. (2), a następnie B. S. i jego żona. Stanowiąca obecnie działkę nr (...) (wcześniej oznaczona numerem (...)) część tej nieruchomości stała się ostatecznie własnością wnioskodawcy.

Dokonanie powyższego ustalenia, czego sąd rejonowy zaniechał, ma o tyle istotne znaczenie, ponieważ gdyby nieruchomości stanowiła w tym okresie własność Skarbu Państwa, to korzystanie z niej przez przedsiębiorstwo państwowe w sposób odpowiadający treści służebności nie mogłoby być kwalifikowane jako posiadanie służebności prowadzące do zasiedzenia. Do 1 lutego 1989 r. obowiązywał bowiem art. 128 k.c., wyrażający zasadę jedności mienia ogólnonarodowego, wedle której własność państwowa była jedna i przysługiwała niepodzielnie państwu, a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie

części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Problem ten nie zaistniał jednak w rozpoznawanej sprawie.

Od pobudowania urządzeń przesyłowych posiadanie służebności gruntowej było wykonywane nieprzerwanie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw, aby ustalić, że dochodziło do jakichkolwiek przerw w posiadaniu. Nadto, na korzyść przedsiębiorstwa przesyłowego przemawiało domniemanie ciągłości posiadania wynikające z art. 340 k.c., które nie zostało przez wnioskodawcę obalone. Błędnie zatem sąd rejonowy zarzucił uczestniczce postępowania, że nie wykazała ciągłości posiadania. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 340 k.c. był więc trafny.

Nie było również podstaw, aby ustalić, że linie elektroenergetyczne na nieruchomości wnioskodawcy kiedykolwiek zmieniły swój przebieg.

Posiadaczem służebności w związku z przedmiotową linią był Skarb Państwa. Posiadanie wykonywały co prawda przedsiębiorstwa państwowe, jednakże z uwagi na obowiązującą pod rządami powołanego wcześniej art. 128 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 31 stycznia 1989 r.) zasadę jednolitej własności państwowej było to posiadanie Skarbu Państwa.

Choć Kodeks cywilny statuuje domniemanie dobrej wiary posiadania, to jednak – zdaniem sądu okręgowego – całokształt zebranych w sprawie dowodów uzasadnia ocenę, że zostało ono w rozpoznawanej sprawie obalone. Z materiału dowodowego nie wynika, aby zaistniały takie zdarzenia, które czyniłyby usprawiedliwionym błędne przekonanie posiadacza korzystającego z cudzego gruntu, że przysługuje mu służebność przesyłowa. Nie uzasadniają takiej oceny w szczególności same tylko twierdzenia, że pobudowanie instalacji energetycznych następowało na podstawie obowiązujących przepisów. Uczestniczka postępowania nie wskazała, na czym miało się opierać usprawiedliwione przekonanie posiadacza – w dacie objęcia posiadania – że przysługuje mu tytuł prawny w postaci służebności. Same zaś decyzje wydawane w procesie budowlanym mogłyby świadczyć wyłącznie o poprawności inwestycji z punktu widzenia prawa budowlanego i nie miałyby wpływu na kwalifikację posiadania z punktu dobrej lub złej wiary. Legitymizowałyby one tylko zamierzenia budowlane inwestora, nie tworząc tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości.

Przedmiotowa linia jest utrzymywana do dziś (sąd rejonowy nie ustalił, by zmieniła swój przebieg), zaś już samo utrzymywanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych może prowadzić do zasiedzenia służebności. Co ważne, przyjmuje się w orzecznictwie, i pogląd ten sąd okręgowy podziela, że początek biegu terminu zasiedzenia można liczyć nawet od daty zajęcia nieruchomości pod budowę urządzeń przesyłowych (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 609/16; z 6 września 2013 r., V CSK 440/12; z 24 maja 2013 r., V CSK 287/12). Tym bardziej zatem jest to możliwe od daty zakończenia ich budowy. W tej sytuacji, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, nie jest konieczne dokonywanie szczegółowych ustaleń, kiedy rozpoczęto ich eksploatację (choć sąd rejonowy ustalił, że nastąpiło to w 1969 r.). Trudno byłoby uznać, że pobudowanie urządzeń dzielił od rozpoczęcia ich eksploatacji znaczny okres czasu, gdy wziąć pod uwagę kiedy były one budowane i cel, jakiemu urządzenia te miały służyć. Sąd rejonowy przyjął, że uczestniczka postępowania miała obowiązek wykazać korzystanie z nieruchomości w sposób opisany w treści żądania wniosku. Skoro jednak już samo utrzymywanie urządzeń przesyłowych na cudzej nieruchomości uzasadniałoby ustanowienie służebności przesyłu, analogicznie należy przyjąć, że może ono również prowadzić do zasiedzenia takiej służebności (a wcześniej służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu). Nie miało więc dla oceny zarzutu uczestniczki postępowania większego znaczenia czy i kiedy (jak często) podejmowano w stosunku do linii elektroenergetycznej prace konserwacyjne, remontowe czy modernizacyjne oraz czy wymagały one wejścia na nieruchomość wnioskodawcy.

Jak wynika z dokumentów załączonych do odpowiedzi na wniosek i jak ustalił sąd pierwszej instancji, pierwotnie linia energetyczna znajdująca się na nieruchomości wnioskodawcy stanowiła majątek przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) – (...). Zakład ten został zlikwidowany Zarządzeniem nr (...) Naczelnego Dyrektora (...) z 12 sierpnia 1975 r. w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego Państwa z dniem

31 grudnia 1975 r. W jego miejsce powstały Zakłady (...), a wśród nich m.in. Zakład (...). Jak wynika z Zarządzenia nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z 14 lutego 1985 r. w sprawie zmiany nazw zakładów energetycznych okręgów przedsiębiorstwo Zakłady (...) przekształciło się w przedsiębiorstwo (...). Zarządzeniem nr 57 Prezesa Rady Ministrów z 30 grudnia 1988 r. Zachodni Okręg Energetyczny w P. uległ podziałowi na zakłady energetyczne wymienione w stanowiącym załącznik do tego zarządzenia wykazie. W wyniku tego podziału powstał m.in. Zakład (...) z siedzibą w P., który przejął zorganizowaną część przedsiębiorstwa (...) w skład którego wchodziła linia elektroenergetyczna P.-C.. Przedsiębiorstwo to zostało 5 grudnia 1990 r. uwłaszczone na nieruchomościach Skarbu Państwa będących w jego zarządzie (na podstawie art. 2 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości), stając się właścicielem nieruchomości władnącej. W orzecznictwie w odwołaniu do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym przyjmuje się domniemanie, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze taka nieruchomość. Funkcjonowanie przedsiębiorstwa energetycznego bez takich nieruchomości jest trudne do wyobrażenia. Bez znaczenia pozostaje, że w skład przedsiębiorstwa wchodzi wiele nieruchomości. W sprawie niniejszej nie było konieczne indywidualizowanie nieruchomości władnącej. 7 stycznia 1991 r. wskazane przedsiębiorstwo nabyło z mocy prawa własność innych składników majątkowych będących w jego zarządzie, w tym linii przesyłowej, której dotyczy postępowanie (na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych). Dalej, na mocy Zarządzenia nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993 r. dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) z siedzibą w P. w celu przeniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) SA z siedzibą w W.. Z załącznika do tego zarządzenia wynika, że linia elektroenergetyczna, której dotyczy niniejsze postępowanie została przekazana do spółki (...) SA z siedzibą w W.. W 2007 r. (...) SA zmieniła firmę na (...) SA, a następnie doszło do podziału tej spółki w wyniku którego (...) SA z siedzibą w W. przejęła część majątku (...) SA, w tym linię elektroenergetyczną posadowioną m.in. na nieruchomości wnioskodawcy. W 2008 r. (...) SA zmieniła firmę na (...) SA, a w 2013 r. na (...) SA.

Co istotne, w odpowiedzi na apelację wnioskodawca przyznał, że złożone przez uczestniczkę postępowania dokumenty stanowią dowód, że jej kolejni poprzednicy prawni nabywali własność urządzeń przesyłowych (k. 602v).

W ocenie sądu okręgowego, a wbrew stanowisku sądu rejonowego i wnioskodawcy, omówione następstwo prawne po stronie przedsiębiorstwa przesyłowego determinowało konieczność uznania, że przy kolejnych przekształceniach dochodziło równocześnie do przeniesienia posiadania służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (co do linii, której dotyczy postępowanie). Takiego ustalenia, zdaniem sądu okręgowego, można dokonać w oparciu o domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.). Sam wnioskodawca skierował przeciw żądanie ustanowienia służebności przesyłu przeciwko uczestniczce postępowania, uznając, że to właśnie ona korzysta z jego nieruchomości w zakresie służebności przesyłu. W tej sytuacji, a nadto bacząc na zebrany w sprawie materiał dowodowy nie sposób jest uznać, by do przeniesienia posiadania w ogóle nie doszło, bądź też, że dochodziło do niego w innych okolicznościach niż przy omówionych wcześniej następstwach prawnych.

Co ważne, z materiału sprawy nie wynika, aby bieg terminu zasiedzenia został przerwany bądź zawieszony. Wniosek o ustanowienie służebności przesyłu został złożony do sądu już po upływie terminu zasiedzenia.

Przy przyjęciu jako początek posiadania (biegu zasiedzenia) 1 stycznia 1970 r. należy stwierdzić, że przy założeniu złej wiary i według obowiązującego wówczas stanu prawnego termin zasiedzenia upłynął z dniem 1 stycznia 1990 r. (po dwudziestu latach). Przyjmując natomiast, z przyczyn wcześniej omówionych, jako początek posiadania (biegu zasiedzenia) 1 lipca 1974 r. należy stwierdzić, że termin zasiedzenia w przypadku złej wiary, według obowiązującego wówczas stanu prawnego upłynął z dniem 1 lipca 2004 r. (ponieważ dwudziestoletni termin zasiedzenia nie upłynął przed wejściem w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, tj. przed 1 października 1990 r., został z mocy tej ustawy wydłużony do trzydziestu lat; nowa regulacja, zgodnie z art. 9 ustawy nowelizacyjnej, znajduje zastosowanie do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem jej wejścia w życie). W obu przypadkach zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu nastąpiło na rzecz poprzedników prawnych uczestniczki postępowania (w pierwszym przypadku na rzecz Skarbu Państwa, a w drugim na rzecz (...) SA z siedzibą w W.). Uczestniczka postępowania, jako następcą prawny tych

podmiotów, po omówionym uwłaszczeniu przedsiębiorstw państwowych i po kolejnych przekształceniach, nabyła zatem tę służebność, uprawniającą do korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie związanym z eksploatacją linii elektroenergetycznej. Nie jest koniecznym, jak tego oczekuje wnioskodawca, by przeniesienie tej służebności nastąpiło w formie aktu notarialnego skoro obciąża ona konkretną nieruchomość (będącą obecnie własnością wnioskodawcy) na rzecz będącego aktualnym właścicielem urządzeń przesyłowych przedsiębiorstwa przesyłowego. Taka służebność jest częścią składową nieruchomości władnącej (art. 50 k.c.) i w związku z tym nie może być odrębnym przedmiotem własności (art. 47 § 1 k.c.).

Odnosząc się jeszcze do podniesionego przez wnioskodawcę argumentu, że zasiedzenie służebności nie może nastąpić z uwagi na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych sąd okręgowy zauważa, że służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu nabyta w wyniku zasiedzenia jest jako prawo powstałe z mocy ustawy objęta działaniem art. 7 pkt 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Taka służebność obciąża każdego właściciela nieruchomości, na której posadowione są urządzenia przesyłowe, do znoszenia ich istnienia, a zarazem uprawnia każdego właściciela urządzeń przesyłowych do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2019 r., II CSK 397/18).

Zasadność zarzutu zasiedzenia służebności czyni niezasadnym żądanie ustanowienia służebności przesyłu. Uczestniczka postępowania dysponuje już bowiem tytułem prawnym upoważniającym ją do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy na potrzeby posadowienia i eksploatacji urządzeń przesyłowych. Podniesione więc w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego były trafne, choć nie było podstaw – jak się tego pierwotnie domagała apelująca – do stwierdzenia w niniejszym postępowaniu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Uczestniczka postępowania nie zgłosiła żądania stwierdzenia zasiedzenia służebności, a jedynie podniosła taki zarzut, broniąc się w ten sposób przed żądaniem wniosku. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik uczestniczki postępowania zmodyfikowała zresztą wnioski apelacji, domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku.

Z tych przyczyn zaskarżone postanowienie podlegało zmianie. Wniosek o ustanowienie służebności przesyłu jako bezzasadny podlegał oddaleniu. Konsekwencją zaś oddalenia wniosku jest obciążenie kosztami postępowania przed sądem pierwszej instancji wnioskodawcy jako przegrywającego to postępowanie na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu sprzeczności interesów uczestników postępowania. Szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawiono referendarzowi sądowemu (na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), przy przyjęciu, że koszty zastępstwa prawnego uczestniczki postępowania odpowiadają stawce minimalnej, za czym przemawiał charakter sprawy, stopień jej skomplikowania oraz nakład pracy pełnomocnika.

To mając na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., sąd okręgowy orzekł jak w punkcie I. postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego, w punkcie II. postanowienia, sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Interesy wnioskodawcy i uczestniczki postępowania były sprzeczne, zaś stanowisko wnioskodawcy okazało się bezzasadne. Uzasadniało to obciążenie go kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez uczestniczkę postępowania, które wyniosły 340 zł i na które składały się: opłata sądowa od wniosku o sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia 100 zł i koszty zastępstwa prawnego 240 zł (ustalone na podstawie § 5 pkt 3 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

/-/ Tomasz Józkwia